

Sygn. akt I ACa 1290/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S. i A. S.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej
z siedzibą w W. i (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt XXIV C 976/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od H. S. i A. S. na rzecz Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w (...) i (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Sławińska Joanna Wiśniewska-Sadowska Katarzyna Polańska-Farion

Sygn. akt I ACa 1290/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od solidarnie od Towarzystwa (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W. na rzecz H. S. i A. S. kwotę 31480,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty, oddalił w pozostałym zakresie powództwo i ustalił zasadę ponoszenia kosztów postępowania w ten sposób, że powodowie solidarnie poniosą 65% kosztów zastępstwa procesowego pozwanych w stawce minimalnej i 10% kosztów opinii biegłych, a pozwani solidarnie poniosą 35% kosztów opinii biegłych, szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez sąd okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

H. i A. S. są właścicielami nieruchomości przy ul. (...) w W., dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą nr (...). W roku 1998/1999 wybudowano na niej budynek mieszkalny parterowy na podstawie projektu budowlanego z czerwca 1997 r. zatwierdzonego decyzją Burmistrza Gminy (...) z dnia 11 sierpnia 1998 r. nr (...). Został on posadowiony na jednorodnych (głina pylasta) gruntach słabonośnych poniżej strefy przemarzania (prawidłowo). Budynek ten do 2005 roku nie wykazywał wad.

W 2005 roku w trakcie budowy (...) w odległości około 75 m od budynku powodów spółka (...) przeprowadziła prace budowlane związane ze wzmacnianiem gruntu metodą dynamicznej wymiany, polegające na formowaniu kolumn żwirowych w sposób udarowy. Projekt budowy trasy nie uwzględniał kosztów związanych ze wzmocnieniem podłoża.

Przed realizacją dynamicznych robót związanych ze wzmocnieniem gruntów (...) przeprowadziła jedynie wizje lokalne istniejących zabudowań w części północnej. W części południowej wizji nie dokonano.

Niemożliwe jest wykluczenie wpływu prac związanych z budową (...) na sąsiednie grunty. Możliwe było natomiast zabezpieczenie gruntów w celu zminimalizowania wpływu prac poprzez redukcję amplitud drgań (przemieszczeń, prędkości, przyspieszeń) gruntu w drodze zastosowania barier antywibracyjnych, w tym „otwartych” lub „wypełnionych” rowów antywibracyjnych (opinia Instytutu (...)).

Gdy uszkodzenia okolicznych budynków były już dostrzegalne, po interwencjach właścicieli pobliskich budynków mieszkalnych, wykonawca robót(...)wybudował w pobliżu ul. (...) rów antywibracyjny w celu zabezpieczenia okolicznych budynków przed skutkami działania fal powierzchniowych powstałych od drgań mechanicznych przy wykonywaniu zagęszczania gruntu przy budowie (...). Rów nie spełniał wymogów zawartych w wytycznych dotyczących wzmocnienia podłoża gruntowego. Ponadto ze względu na znaczną odległość posesji powodów od (...) nie mógł spełniać zaplanowanej roli bariery antywibracyjnej.

Drgania wywołane przy wzmacnianiu podłoża (...) metodą dynamiczną były powodem uszkodzenia budynku powodów. Uszkodzenia te polegały na pęknięciach i uszkodzeniach wewnątrz (ściany nośne, ściany działowe, sufit, położone w budynku płytki i terakota), a także na zewnątrz budynku.

Powodowie informowali wykonawcę robót o dostrzeżonych uszkodzeniach budynku. Na zlecenie wykonawcy dokonywano oględzin budynku, w wyniku których stwierdzono wystąpienie szkód spowodowanych prowadzonymi pracami drogowymi.

Towarzystwo (...) jako ubezpieczyciel spółki (...) uznał swoją odpowiedzialność z tytułu szkody powstałej w budynku należącym do powodów w związku z prowadzonymi robotami i wypłacił powodom kwotę 8.735,07 zł tytułem odszkodowania (2.500 zł jako franczyza redukcyjna – przez ubezpieczyciela oraz 6.235,07 zł – przez (...)).

W dniu 16 listopada 2009 r. nastąpiło przejęcie spółki (...) przez (...) SA w W..

W celu usunięcia wad budynku powodowie wykonali następujące naprawy: naprawa popękanego ogrodzenia, naprawa cokołu zewnętrznego budynku (demontaż starego, wyrównanie podłoża i przyklejenie płytek klinkierowych nowego cokołu), demontaż przed malowaniem elewacji i ponowny montaż po malowaniu rur spustowych, dwukrotne malowanie elewacji budynku, wymiana/naprawa instalacji zewnętrznej elektrycznej, wymiana cokołów z drewna liściastego, wymiana opraw oświetleniowych w sufitach podwieszanych, rozebranie elementów stropów drewnianych (podsufitki z płyt pilśniowych), wykucie bruzd pionowych w ścianach z cegieł na zaprawie cementowo-wapiennej, zamurowanie bruzd pionowych lub pochyłych w ścianach z cegieł, kilkakrotne malowanie farbami emulsyjnymi starych tynków wewnętrznych sufitów i ścian, zabezpieczenie podłóg folią, rozebranie posadzek z płytek na zaprawie i kleju, ręczna rozbiórka elementów konstrukcji betonowych niezbrojonych, wykonanie posadzek cementowych i posadzek z płytek, ocyklinowanie posadzek z deszczulek malowanych lakierem chemoutwardzalnym, ręczne rozebranie nawierzchni z kostki kamiennej rzędowej na podsypce piaskowej, posadzki zewnętrzne, demontaż, naprawa podłoża i ponowny montaż kostki brukowej jako opaski wokół budynku, trzykrotne lakierowanie posadzek z deszczulek, wynoszenie mebli i przenoszenie pomiędzy pomieszczeniami w trakcie wykonywania prac,

sprzątanie po wykonaniu prac wewnętrznych i zewnętrznych, wywiezienie gruzu sprzymowanego samochodami samowyladowczymi. Poza kosztami przeprowadzenia wskazanych prac ponieśli koszty zakupu materiałów budowlanych potrzebnych do ich wykonania. Wartość wykonanych prac naprawczych (w tym wykorzystanych materiałów budowlanych) wyniosła 40.215,24 zł.

Jako podstawę roszczenia powodów sąd okręgowy wskazał art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność pozwanego towarzystwa wynikała natomiast z objęcia ochroną ubezpieczeniową spółki (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej związanej z budową (...).

Sąd okręgowy zwrócił uwagę, że odpowiedzialność z art. 435 k.c. opiera się na zasadzie ryzyka. Jest ona wyłączona tylko wtedy gdy szkoda wynikła z siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności. Na przedsiębiorcy ciąży obowiązek wykazania przesłanek egzoneracyjnych. W ocenie sądu strona pozwana nie sprostала temu obowiązkowi. Niezasadne są twierdzenia, że projekt i budowa domu powodów nastąpiła niezgodnie ze sztuką budowlaną, a zwłaszcza, że brak właściwego przygotowania gruntu, użycie nieprawidłowych materiałów, błędy w projekcie poprzez posadowienie budynku bezpośrednio na gruncie. Swoje stanowisko strona pozwana wywodziła z opinii biegłych A. B.. Sąd okręgowy zaznaczył jednak, że opinia instytutu nie była tak kategoryczna i nie wykluczyła ich negatywnego oddziaływania. Wykopany przez pozwaną (...) rów antywibracyjny nie mógł spełnić swoich zadań (również z tego względu, że zaczęto go tworzyć post factum, tj. po pierwszych zgłoszeniach okolicznych mieszkańców o powstawaniu szkód). Powstawanie uszkodzeń nie pojawiło się tylko w budynku powodów, lecz w wielu okolicznych domach. Powyższe oraz czasowa zbieżność prowadzenia prac wzmocnienia podłoża i wystąpienie uszkodzeń w okolicznych budynkach jak również wnioski płynące z opinii biegłego R. W. dawały w ocenie sądu okręgowego podstawy do przyjęcia, że pomiędzy tymi zdarzeniami zachodził związek przyczynowy. Szkoda, będąca przedmiotem niniejszego postępowania, powstała na skutek działań pozwanej, które stanowiły co najmniej jej współprzyczynę.

W zakresie wysokości poniesionej szkody sąd oparł się na opinii biegłego W. G. z 31 lipca 2015 r. W ocenie sądu opinia ta charakteryzowała się odpowiednim stopniem fachowości oraz była rzetelna i spójna. Ponadto biegły rzeczowo odniósł się do zarzutów stawianych przez strony. Sąd nie podzielił wniosków zawartych w opinii biegłego K. K. (1). Przeprowadził on klasyfikację uszkodzeń i nie uwzględnił kosztów napraw części uszkodzeń z uwagi na fakt, że nie stanowiły one rozwiązań przyjętych w projekcie budowlanym. Stanowisko takie sądu uznał za błędne. Koszt naprawienia szkód w budynku powodów wyniósł 40.215,24 zł, co zostało ustalone w opinii biegłego W. G.. Uwzględniając kwotę już wypłaconą przez powodów przez pozwanego (8.735,07 zł), sąd przyznał powodów kwotę 31.480,17 zł, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Powodowie zgłosili szkodę pozwanym przed wszczęciem postępowania. Mogli zatem domagać się przyznania odsetek od daty wniesienia powództwa, tj. 25 kwietnia 2008 r., gdyż w tej dacie pozwani pozostawali już w zwłoce ze spełnieniem świadczenia. Powodowie nie uwzględnili zmiany, jaka została dokonana ustawą z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, w której dokonano rozróżnienia stawek odsetek ustawowych, sąd zasądził zatem na ich rzecz odsetki ustawowe.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowił art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w 32%, zaś pozwany – w 68%.

Sąd nakazał ponadto pobrać od powodów 10% kosztów opinii biegłych, zwalniając ich jednocześnie z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w dalszym zakresie.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, tj. w zakresie punktu drugiego i trzeciego, zarzucając mu: naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 100 ust. 2 k.p.c. w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd apelacyjny w całości podziela poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, zgadza się także z przedstawioną przez ten sąd oceną prawną dochodzonego pozwem roszczenia.

W niniejszej sprawie sąd okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanych za uszkodzenia budynku powodów powstałe w związku z budową (...). Pozwani nie wnieśli apelacji, nie kwestionowali zatem ani przyjętej przez sąd odpowiedzialności, ani wysokości ustalonej szkody.

Natomiast apelacja powodów dotyczyła w głównej mierze wysokości zasądanego przez sąd odszkodowania, koncentrując się na zarzutach procesowych dotyczących wadliwości postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji.

Sąd okręgowy prawidłowo przyjął, powołując się zasady rozkładu ciężaru dowodów z art. 6 k.c., że to na powodach ciążył obowiązek wykazania zarówno przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i wysokości szkody. Ze względu na charakter uszkodzeń nie budziło wątpliwości, że ustalenie wysokości uszczerbku i kosztów jego naprawienia wymagało wiadomości specjalnych. Trafnie zatem sąd pierwszej instancji dopuścił w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego sądowego. Przeprowadzone w sprawie opinie były kwestionowane przez strony, co skutkowało dopuszczeniem dowodu z opinii uzupełniających, a także przeprowadzeniem dowodu z opinii innych biegłych. Sam fakt dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego nie oznacza jednak automatycznego pominięcia sporządzonych wcześniej opinii, bądź dezawuowania przyjętych w nich wniosków. Dopiero po zamknięciu rozprawy sąd pierwszej instancji, rozważając zasadność roszczenia, dokonuje oceny całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i czyni ustalenia faktyczne. Fakt, że sąd ostatecznie oparł swe rozstrzygnięcie na wydanej wcześniej opinii biegłego G., pomijając późniejszą opinię biegłego K., nie stanowił naruszenia przepisów proceduralnych, zwłaszcza, że ustalenia biegłego G. były korzystniejsze dla powodów.

Opinia biegłego, podobnie jak inne dowody, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., z tym, że sąd stosuje szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Należy podkreślić, że specyfika oceny tego dowodu polega na tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. Może ocenić opinię tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Szczególnie istotne znaczenie ma zatem kryterium poziomu wiedzy biegłego, a także przedstawiony przez niego sposób argumentacji.

W świetle art. 278 §1 k.p.c. podważenie mocy dowodowej opinii (przykładowo poprzez zakwestionowanie wiadomości specjalnych, do których biegli się odwołują, bądź wywodzenie z takiej opinii dalszych wniosków) może zatem nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tych samych biegłych lub z opinii innego biegłego. W orzecznictwie za utrwalony należy pogląd, że potrzeba powołania innego biegłego lub dalsze uzupełnienie przedstawionej opinii powinny wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii.

W niniejszej sprawie sąd okręgowy wyjaśnił, dlaczego ostatecznie oparł się na opinii biegłego G., a także, który z wariantów opinii uznał za przydatny dla rozstrzygnięcia. Wskazał na kompleksowe opracowanie zleconych zagadnień przez biegłego, a także spójność wynikających z jego opinii wniosków. Sąd odwoławczy zgadza się z tą oceną. Podnoszony w apelacji zarzut, że biegły dokonywał szeregu nieuzasadnionych zmian wysokości wyliczonego w opinii odszkodowania, nie został uwzględniony przez sąd apelacyjny. W ślad za sądem okręgowym podkreślić należy, że zmiana opinii i wyliczenie odszkodowania w odmiennej wysokości, spowodowane zostało w głównej mierze uwzględnieniem zarzutów pozwanej i korektą powierzchni remontowanej. Ze względu na zastrzeżenia strony pozwanej kwestionującej przyjęte przez biegłego powierzchnie, biegły dokonał osobiście szczegółowych pomiarów, co skutkowało zmianą wysokości odszkodowania ustalonego jako koszt naprawy uszkodzonego budynku. Natomiast

różnica pomiędzy dwoma kolejnymi opiniami wynikała tylko i wyłącznie z faktu uwzględnienia podatku VAT, podczas gdy kwota odszkodowania netto nie została zmieniona, ani skorygowana.

Co istotne powodowie, podważali nie tylko dokonaną przez sąd okręgowy ocenę materiału dowodowego i oparcie ustaleń w zakresie wysokości szkody na opinii biegłego G., ale kwestionowali wszystkie sporządzone w niniejszej sprawie opinie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że żaden z biegłych nie wyliczył odszkodowania w wysokości wskazywanej przez powodów, a przedstawione przez nich wyceny były zdecydowanie niższe.

Okoliczność, że w innej sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie zasądono wyższe odszkodowanie, jest w ocenie sądu apelacyjnego bez znaczenia. Opinia biegłego wydana w innej sprawie nie ma waloru dowodu z opinii biegłego sądowego w rozumieniu art. 278 k.p.c., nie została bowiem sporządzona na zlecenie sądu rozpoznającego określoną sprawę. Opinia taka stanowi jedynie dokument prywatny, z którym nie łączy się domniemanie prawdziwości zawartych w niej oświadczeń osoby, która ją podpisała. Wbrew twierdzeniom skarżących nie sposób także przyjąć, aby powołane przez nich orzeczenie wydane zostało w analogicznym stanie faktycznym. Wprawdzie w tamtej sprawie szkoda powstała także w związku z budową (...), ale dotyczyła ona innego budynku i innego niż u pozwanych zakresu uszkodzeń. Nie ma zatem podstaw, aby odwoływać się do sporządzonej w tamtej sprawie opinii.

W ocenie sądu apelacyjnego specyfika dowodu z opinii biegłego polega także na tym, że po przeprowadzeniu takiego dowodu stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". O dopuszczeniu tego dowodu nie może zatem decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowych opinii. W przeciwnym wypadku, wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem. W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, a tym samym zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Należy ponadto podkreślić, że powodowie w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie zgłaszali już kolejnego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Domagali się jedynie dopuszczenia dowodu z opinii konkretnego biegłego (wymienionego z imienia i nazwiska), spoza listy biegłych sądu okręgowego. Przepisy dotyczące postępowania dowodowego co do zasady dopuszczają możliwość dopuszczenia dowodu z opinii i zlecenia jej sporządzenia rzeczoznawcy niewpisanemu na listę biegłych, po uprzednim odebraniu od niego przyrzeczenia. Warunkiem przeprowadzenia takiego dowodu jest jednak wyrażenie zgody przez obie strony na wskazanego biegłego. W niniejszej sprawie bezsporne jest, że strona pozwana nie wyraziła zgody na sporządzenie opinii przez osobę wskazaną przez powoda, podważając jej profesjonalizm i zgłaszając w stosunku do niej konkretne zastrzeżenia. Ustalono m.in., że nie jest on wpisany na listę Stowarzyszenia (...) z powodu nieopłacania składek, co w ocenie pozwanego dodatkowo poddaje w wątpliwość należyte wykonanie przez niego obowiązków biegłego. Sąd okręgowy prawidłowo zatem powyższy wniosek dowodowy oddalił.

Nieprecyzyjne ustalenie sądu okręgowego dotyczące zakresu poczynionych przez powodów napraw (w rzeczywistości powodowie przeprowadzili tylko częściowe, niezbędne naprawy budynku, nie usunęli natomiast wszystkich uszkodzeń), jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powodowie nie domagali się bowiem zwrotu poniesionych z tego tytułu wydatków, ani w żaden sposób nie udowodnili poniesionych przez siebie kosztów, chociażby poprzez złożenie faktur potwierdzających dokonanie napraw.

Sąd apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 100 ust. 2 k.p.c. w zw. z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że art. 100 k.p.c. nie posiada ustępów, zarzut mógł zatem jedynie dotyczyć drugiego zdania tego artykułu. Sąd okręgowy prawidłowo przyjął, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do przyznania pełnomocnikowi powodów wyższych kosztów zastępstwa procesowego. Nakład pracy pełnomocników obydwu stron był porównywalny, a końcowy efekt w postaci uwzględnienia jedynie około 35% dochodzonego pozwem roszczenia nie potwierdza podniesionej w apelacji tezy o ponadprzeciętnym nakładzie pracy pełnomocnika powodów.

Z powyższych względów sąd apelacyjny uznał, że podniesione w apelacji zarzuty są niezasadne, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja strony powodowej została w całości oddalona, powodowie zobowiązani zostali do zwrotu pozwanym poniesionych przez nich kosztów zastępstwa procesowego przed sądem apelacyjnym. Zgodnie bowiem z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Małgorzata Sławińska Joanna Wiśniewska – Sadowska Katarzyna Polańska – Farion